

# Z polecenia: fascynacje i hity

**Na co się wybrać, na jaki zespół zwrócić uwagę, jakiego nazwiska szukać w programie Festiwalu Kultury Żydowskiej? Polecają: Marta Masada, Roma Ligocka, Jakub Kornhauser i Łukasz Orbitowski.**



Marta Masada



Roma Ligocka

WYSŁUCHAŁ  
ŁUKASZ GRZESICZAK

## Festiwal **spotkań**

**MARTA MASADA\***: - Festiwal to miejsce wyjątkowych spotkań i ludzkiej bliskości. Podczas jednej z edycji, kiedy po wieczornym koncercie w synagodze Tempel nasz Mały Śledź bardziej przypominał gwary, azjatycki suk niż lokalik na Kazimierzu, zagadnęła mnie grupka Izraelczyków, komplementując śledzia w truskawkach. Szybko okazali się członkami grupy Broken Fingaz, którzy pracowali nad murałem na pl. Bawół. Rok później dzięki ich rekomendacji zostaliśmy zaproszeni ze swoimi śledziami do Tel Awiwu i Hajfy, gdzie obudziliśmy naszymi smakami wiele wzruszających wspomnień.

Jeśli chodzi o tegoroczną edycję, moją uwagę zwracają wydarzenia dotyczące wyjątkowych, często przez lata zapomnianych kobiet, jak rozmowa wokół Stefanii Wilczyńskiej, która do niedawna nie wychodziła z cienia doktora Janusza Korczaka, a którą doskonale sportretowała Magda Kicińska w książce „Pani Stefa”. Tegoroczny festiwal to także rzadka okazja, by poznać działania znanej na świecie grupy tanecznej Kibbutz Contemporary Dance Company, której przedstawienie na pograniczu współczesnego tańca i teatru oglądałam w ich izraelskiej siedzibie i bardzo polecam.

\* Marta Masada (pseudonim) - pisarka, wcześniej dziennikarka prasowa i telewizyjna. Obecnie właścicielka lokalnej Ambasady Śledzia i współwłaścicielka klubowieni Piasz



Jakub Kornhauser

w Krakowie. Jej debiut powieściowy „Święto Trąbek” ukazał się niedawno nakładem wydawnictwa W.A.B.

## Autentyczna muzyka

**ROMA LIGOCKA\***: - Mam ogromnie żywe wspomnienia z początku festiwalu, które łączą się z moim przyjazdem po latach do Polski. To było dla mnie prawdziwe objawienie.

Jakie wydarzenia tegoroczne festiwalu mogę polecić? Co roku chodzę do synagogi Tempel na koncert kantorów. Dla mnie to autentyczna muzyka żydowska, którą znam jeszcze z czasów dzieciństwa. Wszystkim ogromnie polecam doświadczenie tego, co w muzyce żydowskiej niezmiennie piękne.

Z Festiwalem Kultury Żydowskiej jest jak z Izraelem. My wszyscy Żydzi cieszymy się, że Izrael istnieje, chociaż nie zawsze go odważamy. Podobne uczucia mam wobec Festiwalu Kultury Żydowskiej w Krakowie. Nie zawsze bywałam na wszystkich wydarzeniach, ale ogromnie się cieszę, że taka impreza istnieje, jest tak popularna i dla wielu osób ważna. Dla mnie FKŻ to przede wszystkim ludzie. Przyjeżdżają tutaj Żydzi z Polski



Łukasz Orbitowski

i całego świata. To niekiedy jedyna szansa do bardzo wzruszających spotkań i rozmów. Żydzi przywożą tu swoje wnuki i to jest najpiękniejsze w tej imprezie.

\* Roma Ligocka - malarka i pisarka („Dziewczynka w czerwonym płaszczyku”, „Kobieta w podróży”, „Tylko ja sama”).

## Mistrzowie brzmień

**JAKUB KORNSHAUSER\***: - Tegoroczna edycja Festiwalu Kultury Żydowskiej ma dla mnie szczególne znaczenie. Wśród zaproszonych gości znajdują bowiem ulubione zespoły i gorące nazwiska. Muszę zacząć od Boom Pam - fantastycznego składu z Tel Awiwu, który energiczną, pełną punkowej pasji i surfrockowych riffów melodię łączy z izraelskim folkem. Daje to mieszkankę igranie wybuchową, którą chłonęłam podczas ich poprzednich koncertów krakowskich sprzed paru lat. Atrakcją tegoroczną będzie ich występ wspólnie z Seldą Bağcan - legendarną śpiewaczką i aktywistką turecką. Bardzo jestem ciekaw efektów tej muzycznej współpracy. W tym roku lider Boom Pam, Uri Brauner Kinrot, przywiezie na Kazimierz rów-

nież swój drugi skład - Ouzo Bazooka, bardziej psychodeliczny i wymieszany brzmieniowo, który wydał nowy album, miksujący wpływy muzyki Wschodu i Zachodu. Do tego na pewno Riff Cohen - dziewczyna, której nie można się oprzeć. Każdy, kto słyszał jej nagrania o rockowo-balladowo-folkowej nucie, ten wie, że trudno się od nich uwolnić. W przerwach od muzycznego szaleństwa na pewno wybiorę się na cykl debat i spotkań o uchodźcach i diasporach, odbywający się w Centrum Kultury Żydowskiej.

\* Jakub Kornhauser - poeta, wykładowca uniwersytecki, redaktor „Literatury na Świecie”, tegoroczny laureat Nagrody im. Wisławy Szymborskiej.

## Nadrabianie zaległości

**ŁUKASZ ORBITOWSKI\***: - Kiedy patrzę na tegoroczny program FKŻ, najatrakcyjniejsza wydaje mi się oferta muzyczna. Nie lubię wykładów, jadam byle co, ale w kwestii muzyki dzieje się tu naprawdę sporo ciekawych rzeczy. Weźmy choćby Ouzo Bazooka. Może uda mi się wybrać na koncert eklektycznego faceta i gitarzysty. Na pewno odnajdę jakąś delikatniejszą nutę, słuchając pieśni miłosnych jidysz. I oczywiście Leopold Kozłowski. Chciałbym nadrabować zaległości, bo nigdy nie słyszałem go na żywo, a mam świadomość, jakiej klasy jest artystą.

Tym razem będę gościem festiwalu. Wezmę, obok Jarosława Mikołajewskiego, Katarzyny Surmiak-Domańskiej oraz Pawła Smoleńskiego, udział w panelu „Obcy-Nieobcy” zainspirowanym antologią, której pomysłodawcami są Jerzy Wójcik i Paweł Goźliński z „Gazety Wyborczej”. Wójcik i Goźliński poprosili polskich pisarzy - prozaików i reporterów - o napisanie lub powierzenie tekstów, które opowiadają o konfrontacji z obcością. Ze swoim opowiadaniem bardzo się męczyłem.●

\* Łukasz Orbitowski - pisarz, laureat Paszportu „Polityki”. W 2016 r. nominowany do Nagrody Literackiej „Nike” oraz do Nagrody Literackiej „Gdynia” za powieść „Inna dusza”.